

Marcin Piątek<http://orcid.org/0000-0002-6753-6278>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

marcin.piatek@uken.krakow.pl

DOI: 10.35765/pk.2025..5104.28

Armia turecka jako siła budząca respekt w epice bohaterskiej XVII wieku

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje wizerunek armii tureckiej w XVII-wiecznej epice bohaterskiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wbrew jednoznacznie negatywnym stereotypom, takim jak przedstawianie Turków jako pogan i barbarzyńców, autorzy ówczesnych poematów nierzadko ukazują przeciwnika w sposób ambiwalentny. W utworach tych wojska osmańskie jawią się jako siły potężne, liczne, dobrze uzbrojone i zorganizowane. Szczególną uwagę poświęca się także ich bogactwu i kulturze materialnej. Ujęcie to służy nie tylko zwiększeniu dramatyzmu i podkreśleniu wagi polskiego zwycięstwa, ale również pełni funkcję afirmacyjną wobec tożsamości sarmackiej – podnosi rangę bohaterstwa żołnierza Rzeczypospolitej poprzez ukazanie pokonanych jako godnego przeciwnika. Autor przywołuje liczne cytaty z obszernych dzieł (takich jak *Transakcja wojny chocimskiej* Wacława Potockiego czy *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony* Stefana Jana Śliznia) oraz mniejszych objętościowo utworów okolicznościowych poświęconych przede wszystkim dwóm bitwom chocimskim (1621, 1673). Zasadniczym celem artykułu jest wydobywanie z tych tekstów motywów świadczących o złożonym, często godnym podziwu obrazie armii tureckiej i ukazanie ich roli w konstrukcji narracji heroicznej oraz tożsamościowej epoki baroku.

SŁOWA KLUCZE: epika bohaterska, wojny polsko-tureckie, XVII wiek, barok, Turcy w literaturze

ABSTRACT

The Turkish Army as an Awe-Inspiring Force in 17th Century Heroic Poetry

The article analyzes the image of the Turkish army in the 17th-century heroic poetry of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Contrary to the unequivocally negative stereotypes that depicted the Turks as pagans and barbarians, authors of poems of the time often portrayed the enemy ambivalently. In these works, Ottoman troops appear as powerful, numerous, well-armed and

organized forces. Special attention is given to their wealth and material culture. This depiction not only heightens the drama and emphasizes the significance of Polish victories, but also affirms Sarmatian identity by portraying the defeated as a worthy adversary, thus enhancing the heroism of the Commonwealth's soldiers. The author cites numerous quotations from voluminous epics (such as Wacław Potocki's *Transakcja wojny chocimskiej* and Stefan Jan Slizien's *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony*) and smaller-volume occasional works dedicated primarily to the two Khotyn battles (1621, 1673). The article aims to extract motifs from these texts that reveal the complex and often admirable image of the Turkish army and to demonstrate their role in shaping the heroic and identity narratives of the Baroque era.

KEYWORDS: heroic poetry, Polish-Turkish wars, 17th century, Baroque, Turks in literature

Stosunki Rzeczypospolitej Obojga Narodów z imperium osmańskim w epoce nowożytnej były złożone i napięte, a zarazem stanowiły trwały punkt odniesienia dla kształtowania wyobraźni politycznej, religijnej i literackiej epoki. Wojny z Turcją oraz najazdy tatarskie stały się jednym z głównych doświadczeń wspólnotowych szlachty, a także źródłem bogatej produkcji piśmienniczej (Backvis, 1975; Baranowski, 1950; Tańkowski, 2013).

W piśmiennictwie konstruowano obraz przeciwnika, wykorzystując dobrze utrwalone schematy retoryczne i topiczne. Turka przedstawiano więc jako poganina, barbarzyńcę, niewiernego (Niewiara, 2000) i ciemnościel chrześcijaństwa. Obraz ten miał na celu nie tylko mobilizację moralną i religijną, ale również afirmację wyjątkowości Rzeczypospolitej jako przedmurza chrześcijaństwa (Tazbir, 1998; 2004).

Epika heroiczna stanowiła w epoce baroku jeden z głównych nośników narracji historycznej. Autorzy dłuższych i krótszych poematów relacjonowali wydarzenia wojenne, ale nierzadko także interpretowali je w duchu opatrnościowym i heroizującym (Kaczmarek, 1982). Konflikty z Turkami i Tatarami – będące istotnym elementem XVII-wiecznej rzeczywistości politycznej i społecznej – zyskiwały dzięki temu rangę zmagania cywilizacyjnych, w których przeciwstawiano sobie chrześcijańską Europę i muzułmański Orient, Sarmację i barbarzyństwo, wiarę i niewiarę.

Epika bohatera spełniała nie tylko rolę informacyjną i dokumentacyjną, ale również ideologiczną i tożsamościową. Umożliwiała utrwalanie mitu sarmackiego rycerza – obrońcy ojczyzny i wiary – oraz konstruowanie obrazu „innego” jako przeciwnika zarazem groźnego, jak i godnego. W ten sposób wizerunek armii tureckiej, choć często oparty na stereotypie niewiernego i okrutnego, niejednokrotnie zyskiwał rysy ambiwalentne. Turków przedstawiano jako przeciwników zdyscyplinowanych, odważnych, bogatych, a tym

samym – wartych przezwyciężenia. Ich armia jawi się nie tylko jako siła zagrażająca (z reguły przeszacowywana liczebnie), ale także jako sprawna struktura militarna i organizacyjna, której bogactwo, porządek i hierarchia kontrastują nieznacznie z wewnętrzną dezorganizacją i niewystarczającym wyposażeniem wojsk polskich. W takich przypadkach wizerunek wroga, zamiast służyć wyłącznie dehumanizacji, pełnił również funkcję afirmatywną wobec własnej tożsamości – zwycięstwo nad godnym przeciwnikiem było potwierdzeniem heroizmu i konstituowało statut narodu wybranego.

W dotychczasowych badaniach dostrzeżono już tę ambiwalencję³ (Bogucka, 1982; Krzywy, 2016), częściej jednak skupiano się na funkcjach ideologicznych tej literatury, propagandzie religijnej i politycznej oraz mitotwórczym potencjale w budowaniu tożsamości szlacheckiej. Rzadziej eksponowano wewnętrzne napięcia tego obrazu oraz obecność elementów respektu i podziwu wobec przeciwnika.

Celem niniejszego artykułu jest zatem wskazanie i interpretacja tych fragmentów epiki bohaterskiej, które przedstawiają armię turecką w sposób niejednoznaczny, podkreślając jej siłę, organizację, sprawność i bogactwo. Wybór epiki bohaterskiej motywowany jest zarówno znaczeniem tego gatunku w literaturze XVII w., jak i jego szczególną funkcją kulturową w kontekście militarnych i ideologicznych zmagania Rzeczypospolitej Obojga Narodów z imperium osmańskim. Pozwala uchwycić nie tylko sposób przedstawiania wroga, ale również mechanizmy kulturowego konstruowania tożsamości i pamięci zbiorowej. W tym sensie epos był literackim zwierciadłem mentalności szlacheckiej epoki sarmatyzmu, a zarazem narzędziem propagowania jej ideowych fundamentów: etosu rycerskiego, patriotyzmu, obrony wiary i wyjątkowości Rzeczypospolitej.

Punkt odniesienia będą stanowić obszerne poematy, pretendujące do miana eposu, ale też krótkie utwory okolicznościowe, które publikowano po najważniejszych bitwach, przede wszystkim po dwóch starciach pod Chocimiem⁴ (1621 i 1673). Świadomie pomijam historyczne tło tych konfliktów (Podhoro-decki, 1988; Wagner, 2009), skupiając się głównie na analizowanych dziełach. Ich szczegółowe wyliczenie w tym miejscu też uważam za bezzasadne, zwłaszcza że większość z nich była już przedmiotem rozlicznych opracowań, których autorzy w uwagach wstępnych opisują bazę źródłową i stan badań (por. Buchwald-Pelcowa, 2011; Piątek, 2020; Piątek, 2017; Ryba, 2017; Nowicka-Struska 2011).

3 Wskazywano również na fascynację kulturą materialną Wschodu. Wiek XVII, a więc okres najbardziej burzliwy w relacjach polsko-tureckich, był jednocześnie czasem największych wpływów orientalnych. Jak notuje Maria Bogucka: „Badacze słusznie podkreślają, iż szermując hasłem przedmurza, szlachta polska umiała w potrzebie wchodzić w przymierze z wyznawcami islamu” (Bogucka, 1982, s. 190).

4 Dość bogato prezentuje się literatura sławiąca zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem (Klimaszewski, 1983; Śliziński, 1979).

Uzyskane w wyniku analizy wnioski przedstawiam, dla porządku, w kilku kategoriach: 1) liczebność, uzbrojenie i siła armii tureckiej; 2) bogactwo i splendor; 3) ukazanie pogan jako godnego przeciwnika.

Liczebność, uzbrojenie i siła armii tureckiej

W większości utworów poświęconych zmaganiom z siłą turecko-tatarską armia przeciwnika jest znacząco przeszacowywana liczebnie, urasta do rozmiarów siły niemal nadnaturalnej. O przykłady bardzo łatwo⁵, na potwierdzenie przywołam tylko fragment panegirycznego utworu Jana Bojanowskiego *Naumachija chocimska...* (1621) – niezbyt udanego i właściwie nieopisującego bitwy chocimskiej. W tym jednakże utworze tytułowa naumachia symbolizuje nawalę turecką, która niczym morze, powódź bez granic zalewa pola pod Chocimiem. Koncept ten jest największą wartością panegiryku Bojanowskiego. Za sprawą swej obrazowości bardziej przemawia do wyobraźni czytelnika niż abstrakcyjne ogromne liczby.

Tak pod Chocimem w wołoskiej krainie,
Turecka powódź rozlała szeroko,
Że jako okręt gdy po morzu płynie,
Niskąd mu brzegu nie dosięże oko.
Tak w krąg tureckich zawojów nie minie,
Chyba tam niebo gdzie świeci wysoko,
Zewsząd pogańskie rozbito namioty,
Tu i Dedalskie nie zbawią cię loty.
(Bojanowski, 1622, k. B2r)⁶

5 Przykładowo autorzy utworów okolicznościowych poświęconych bitwie chocimskiej z 1621 r. podają następujące liczby: Marcin Paszkowski w *Chorągwi saurumackiej w Wołoszech* – „pięćkroć sto tysięcy” Turków i „Tatarów sto tysięcy” (Paszkowski, 2017, s. 161); Józef Bartłomiej Zimorowic w *Pamiętce wojny tureckiej* – „pięćkroć sto tysięcy komonnika” plus „Tatarowie dzicy” (Zimorowic, 2016, s. 95). W rzeczywistości armia Osmana II liczyła ok. 100 tys. żołnierzy (Podhorodecki, 1988). O tym, na ile była to żywotna konwencja, świadczy cytowany w dalszej części artykułu poemat Stanisława Wincentego Jabłonowskiego *Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowskińskiej* (1745). Jabłonowski podaje, że naprzeciwko czternatysięcznej armii Rzeczypospolitej stanęło 40 tys. Turków i 70 tys. ordy. W rzeczywistości było to około 15 tys. Turków wraz z Mołdawianami pod wodzą Cantemira oraz 25–30 tys. Tatarów (Wasilewski, 2002, s. 122).

6 Cytaty pochodzące z tekstów niewydanych we współczesnych edycjach podaję w zmodernizowanej pisowni (przede wszystkim w zakresie ortografii i interpunkcji), zgodnie z zasadami przyjętymi w edycjach krytycznych tekstów dawnych.

Nie mniej niż liczebność oddziałów turecko-tatarskich autorom tekstów dawnych imponuje uzbrojenie i wojenne wyposażenie przeciwnika. W *Transakcji wojny chocimskiej* Wacława Potockiego po rozciągniętej na czterdzieści wersów prezentacji „imion narodów wschodnich” następuje opis „armaty” (czyli uzbrojenia), która robi wrażenie na hetmanie Chodkiewiczu, wojowniku doświadczonemu w bojach:

Cóż pisać o armacie, gdy samymi działą
Obóz swój osnowali za szańce, za wały.
Z takim grzmotem, że ledwie podobny do wiary,
Sam to przyznał Chodkiewicz, wódz i żołnierz stary,
Który jak się marsowym poczał bawić cechem,
Nigdy tak wielkich, nigdy z tak ogromnym echem
Sztuk ognistych nie widział, które ziemię z gruntów
Trzęsły, rzygając kule o sześćdziesiąt funtów.
Toż prochy i granaty, i rozliczne twory
Na krew ludzką osobne ciągnęły tabory,
Niestrzymane petardy, windy i moździerze;
Pęta nawet i dyby, kajdany, obierze,
Już wygraną w szalonej uprządszy imprezie
Hardy tyran na karki nietykane wiezie.

(Potocki, 1924, s. 121)

Taki opis nie tylko potwierdza siłę i bogactwo przeciwnika, ale również buduje poczucie zagrożenia – potęga militarna łączy się z wizją upadku porządku chrześcijańskiego. Mamy tu bowiem nie tylko działa i granaty, ale też elementy wskazujące na przyszłe zniewolenie: kajdany, dyby, pęta.

W XVII-wiecznych utworach poświęconych wojnom polsko-tureckim znajdujemy również fragmenty ukazujące armię przeciwnika jako dobrze zorganizowaną. Za przykład niech posłużą kilka wersów z okolicznościowego poematu Samuela Twardowskiego *Classicum nieśmiertelnej sławy*, napisanego na cześć Jana Sobieskiego po zwycięskiej bitwie pod Chocimiem (1673):

Most na Dniestrze zrobili Turcy od Podola
Szańcem obwarowany, sami się wałami
Potężnemi osuli i beluardami
Zasłonili pod zamkiem. Multani osobno
Staną, snadź na umyśle już mając podobno
Co inszego, na lewym boku. Obóz wielki
Pogański i porządek wojenny w nim wszelki,
Wodzem basza Husseim, a takać wszystkiego
Była wtedy obozu postać tureckiego.

(Leszczyński, 2016, s. 134–135)

Turecki obóz ukazany jest jako dobrze rozplanowany i umocniony, co podkreśla wysoki stopień organizacji przeciwnika. Staranne rozmieszczenie umocnień oraz wyodrębnione stanowiska poszczególnych oddziałów wskazują na ich doświadczenie w prowadzeniu działań wojennych. Taki obraz odbiega od stereotypowych wyobrażeń o chaotycznej tłuszczy, ukazując strukturalny ład armii osmańskiej.

Warto wspomnieć o ostatniej cesze – wojennych zdolnościach organizacyjnych i sprycie, będących wynikiem nieustannie toczonych wojen. Za przykład może posłużyć poemat Stanisława Wincentego Jabłonowskiego *Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowskińskiej*⁷. Wnuk hetmana Jabłonowskiego ukazuje spryt wojsk turecko-tatarskich, stosowane przez nich manewry: nie wychodzą w otwarte pole, nękają wojsko Rzeczypospolitej podjazdami, wykazują się dużą przebiegłością polityczną, podejmują działania strategiczne na arenie międzynarodowej. Dobrze ilustruje to wkomponowany w pieśń V poematu list hetmana do króla Jana III Sobieskiego:

Dziś, gdy to piszę, panie mój, do Ciebie,
Te mi nowiny języcy powiedzą,
Że się okopią Turcy ku potrzebie
I za wałem już, jako widzę, siedzą.
Gdy chana wezwał seraskier do siebie,
Prawił, że gaurzy murzów mu przerzedzą,
Skąd życzy na szaniec wystawić armatę,
A sołtan galdze iść do Polski w czatę.
(Jabłonowski, 2019, s. 159)

Zostaje tutaj podkreślona sprawność organizacyjna wojsk turecko-tatarskich, które potrafią szybko okopać się i przygotować pozycje obronne. Ich działania są przedstawione jako przemyślane i skoordynowane. Podobne ustępy znajdujemy w dalszych oktawach, opisujących już odwrót wojsk z Bukowiny:

Za tym okopem orda wszytka stała
Obozem z Turki od nas dalekiemi,
Na nim ich była armata i działa,
Ale dziś cicho spoczywali z niemi.
Przecież piechota ich nie próżnowała,
Bo <po> zagórzu ścieżkami skrytemi

7 Poemat ten pochodzi co prawda z połowy XVIII w. (1745), ale jest opisem wyprawy hetmana Stanisława Jana Jabłonowskiego na Bukowinę oraz – na skutek niepowodzenia – odwrotu. Wydarzyło się to w 1685 r. Dystans czasowy w poemacie został zniwelowany. W dodatku pod względem literackim i mentalnym jest zakorzeniony w wieku XVII (Jabłonowski, 2019).

Skradłszy się, górę nad nami objęli,
Od regimentów gdzie cios dobry wzięli.
(Jabłonowski, 2019, s. 176)

Opis dowodzi, że Turcy potrafili skutecznie manewrować, chroniąc własne zaplecze i jednocześnie próbując odciąć drogę odwrotu wojskom Rzeczypospolitej. Podkreślony zostaje ich taktyczny spryt – umiejętność szybkiego zajęcia dogodnych pozycji i operowania w terenie. Jednocześnie sposób walki pozostaje charakterystycznie „niższy”, bo oparty na skradaniu się i nękanu, a nie na bezpośrednim boju.

Bogactwo i splendor

W XVII-wiecznych utworach z kręgu „ojczystego *heroicum*” obrazy bogactwa pogan stanowią jeden z często powracających motywów. Złocene zbroje, namioty szyte jedwabiem, perskie kobierce i szlachetne konie – te rekwizyty występują nie tylko jako realistyczny opis obozu tureckiego, lecz przede wszystkim jako teatralizacja wojny. Wpisują się zarówno w estetykę baroku (z jego upodobaniem do przepychu i kontrastów), jak i w strategię heroizacji wojsk Rzeczypospolitej. Wymownym przykładem jest ustęp z *Transakcji wojny chocimskiej*, przynoszący opis obozu tureckiego:

Stał meczet jedwabnymi kobiercy obity,
Kędy sto lamp wisiało z blachy srebrolitej,
Gdzie się wniść okrom cara żadną miarą żywą
Nikomu nie godziło, pałało oliwą.
Na stronie kortygarda; za nią niedaleki
Arsenał; dalej stały kuchnie i apteki.
Wszędy się jedwab świecił, wszędy skłniło złoto;
Ani się Osmanowi dziwować, że o to
Gniewał się niesłuchanie, kiedy takie spezy
Łożywszy, jako żaba z wiersze, spadł z imprezy.
(Potocki, 1924, s. 322)

Opis ten – przypominający topografię pałacu lub miasta – świadczy o wysokiej organizacji zaplecza militarnego, ale też o kulturze materialnej i prestiżu władzy osmańskiej. Jednocześnie narrator (co, jak wiadomo, czyni często) nie może się powstrzymać od ironicznego komentarza: ogromne środki włożone w wojnę okazały się niewystarczające, bo – jak zapewnia wojsko Rzeczypospolitej w swojej płomiennej przemowie hetman Chodkiewicz – „Namioty, słonie, muły, wielbłądy i osły, / To nie bije” (Potocki, 1924, s. 133).

Ukazanie tureckiego przepychu przybiera często formę enumeracyjnych ciągów – typowych dla epiki barokowej – służących wzbudzeniu podziwu. Przykładem może być fragment z poematu Stefana Jana Śliźnia *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony*, który z pełnym rozmachem prezentuje katalog przedmiotów i zwierząt:

Świecą po bazarach rzędy i czołdary,
Ci darują, a ci zaś sprzedają andżary;
Szable na karki polskie i bułat ostrzony
Błyszcza się po majdanie, i koncerz złożony;
Rzędy jedne szafirem, dyjamentem drugie
Sadzone w szczerym złocie i dywdyki długie,
Buzdygany poprawne, nuż złotych sygnetów,
Obwinionych zawojem jedwabnych bizetów,
Zegarków szczerozłotych, kto ich przerachuje,
Które jeden sprzedaje, a drugi daruje.
A cóż, gdy naprowadzą dyjarbeckich koni
Smukłych, z nich każdy pewnie uciecze i zgoni;
Za nimi tuż wielbłądy, których azyjacki
Naród był naprowadził w zimny kraj sarmacki.
(Ślizień, 1674, s. 65–66)

U Potockiego przepych i wystawność ukazane są często z nutą ironiczej przesady, sugerującej rozdźwięk między pozorną potęgą a realną skutecznością:

Wszyscy siedzą od złota, od rzędów, od pukli,
I nie jako na wojnę daleką wysmukli;
Nie widziałeś kirysów, nie widział pancerzy,
Każdy się złotogłowi, jedwabi i pierzy:
Ogromne skrzydła sępie, forgi, kity, czuby
Trzęsą się im nade łby, a ono nie luby
Te prezentować cienie i nikłe ozdoby,
Kędy wróble takimi z prosa straszą boby!⁸
(Potocki, 1924, s. 118)

Znamienne jest, że ten przepych – raz podziwiany, raz traktowany z dystansem – ostatecznie staje się udziałem zwycięzców. W wielu utworach łupy są nie tylko wyrazem militarnego tryumfu, ale też formą rekompensaty dla wojska i służby. Często pojawiają się wzmianki o „hołocie”, która jako ostatnia w szeregu także zostaje obdarowana bogactwem – co czyni zwycięstwo powszechnie odczuwanym i materialnie „namacalnym”.

8 Transkrypcję Aleksandra Brücknera uwspółcześniono.

Prowadził leda holik, leda ciura podły,
W rzędach konie okryte bogatymi siodły,
Skrzydła, kity, lamparty i tygrysy świeże,
Kaftany złotoryte, strasznych lwów łupieżę,
Łuki, szable, zawoje, pieniądze i szaty,
Dywdyki i czapragi haftowane w kwiaty,
Bonczuki i chorągwie i rynsztunek iny
Prostych żołnierzków i źle strzeżonej starszyny.
(Potocki, 1924, s. 138)

Nabrali złota, srebra i pieniędzy,
Niejeden teraz podźwignął się z nędzy.
Drogie rynsztunki nosili worami
I z talerzami.
Koni, wielbłądów, namiotów rozlicznych,
Sukien, kobierców od złota przepysznych,
Armata wzięta, żywności moc wielka –
Wygodą wszelka
(Lesczyński, b.d, k. A3r-v).

Wzięta i wszytka turecka armata,
Poszła w łup wojsku wszytkiemu bogata
Pompa Azyjej, poszły świetne stroje,
Kity, zawoje,
Kobierce złotem tkane i kaftany,
Rzędy, wsiedzenia, z bułatu kałkany,
Konie tureckie, wielbłądy i muły,
Przy tym szkatuły
Ciężkie od srebra, a drugie od złota.
Nieźle w nich ręce moczyła hołota
I mało się tych w całym wojsku liczy,
Co bez zdobyczy.
(Morsztyn, 1954, s. 117–118)

Opisy bogactwa, ozdobnych rynsztunków i namiotów służą przede wszystkim uwydatnieniu potęgi przeciwnika. Nie są to jedynie elementy dekoracyjne, lecz znaki realnej siły militarnej i cywilizacyjnej. Przepych wroga, jego kosztowne uzbrojenie, egzotyczne stroje czy złożone chorągwie mają wywołać wrażenie grozy i respektu. Pokonanie takiego przeciwnika nie tylko świadczy o sile militarnej Rzeczypospolitej, ale pełni także funkcję moralnego dowodu jej wyższości nad poganinem, którego wspaniałość nie ochroniła przed porażką.

Ukazanie pogan jako godnego przeciwnika

Najważniejszą konsekwencją omawianej ambiwalencji jest ukazanie Turków jako godnego przeciwnika. Jasno trzeba podkreślić, że jest to zjawisko nieporównywalnie rzadsze niż dehumanizujące przedstawianie wojsk pogańskich jako bezmyślnej masy, wścieklej tuszycz. Znajdujemy też jednak przykłady zindywidualizowanej charakterystyki przedstawicieli tureckiego wojska jako żołnierzy obytych w walce, odważnych, a czasami nawet godnych podziwu.

Na wzmiankę z pewnością zasługuje kreacja bodaj najznamienitszego w eposie Potockiego wojownika po stronie tureckiej – Karakasza paszy. Narrator z uznaniem traktuje także wojsko, które ten przyprowadził:

Nazajutrz skoro czarna noc ustąpi dniowi,
Karakasz się z swym wojskiem pisał Osmanowi,
Dobrych przywiódł i prawie żołnierzków wybranych,
A skąd pochwały godni, jeszcze nie strwaganych,
Którzy pełne tryumfów z węgierskiego zbój
Ręce przynieśli; znać ich z koni, znać i z stroju.
(Potocki, 1924, s. 222)

Nie czekaj dalej jutra, a na mą ochotę
Przysięgam, że do nogi gjaurów pogniotę!
Dziś ich szańce objadę i zrozumieć modę
Szturmu, na który tylko swych ludzi wywiode;
Nie trzeba mi legatów, niech z daleka stoją,
Niechaj się mi dziwują, kiedy się bić boją,
Albo, żeby się moi, bo się często myli
Fortuna, tchórzem od nich nie zapowietrzyli»,
Tak zuchwałe Karakasza gdy wywiera kuty,
Wszyscy cyt, każdy jakby makiem był zasuty.
(Potocki, 1924, s. 223)

(...) dopiero dociekszy po krzyku,
Kędy hardy Karakasza i strzela, i ścina,
Tam się wali serdecznie wojskowa drużyna.
(Potocki, 1924, s. 226)

Ograniczam się w tym aspekcie do tego przykładu, jednego z najbardziej znamienitych. W osobie Karakasza paszy Potocki kreśli postać wyjątkową na tle pozostałych przedstawicieli armii osmańskiej. Turecki dowódca obdarzony zostaje cechami, które autor rezerwuje zwykle dla „swoich”: odwaga, skuteczność, charyzma, posłuch wśród podkomendnych. Jego wojsko opisane zostaje jako „dobrzy” i „wybrani” żołnierze – nie tylko elita militarna, lecz także oddziały „pełne tryumfów” z wcześniejszych kampanii. Karakasza przejmuje inicjatywę

na polu bitwy, wygłasza zuchwałą mowę i sam dokonuje rekonesansu obozu przeciwnika. Potocki podkreśla jego zapał, odwagę graniczącą z brawurą i przekonanie o własnej skuteczności. Ten portret różni się zasadniczo od wielu stereotypowych, dehumanizujących wizerunków poganina.

W epice bohaterskiej XVII w. obraz armii tureckiej, w przeważającej mierze nacechowany zdecydowanie negatywnie, nie zawsze jest jednoznaczny. Choć wojna jako starcie cywilizacji chrześcijańskiej z islamską i mit przedmury chrześcijaństwa nadal wyznaczają ramy opisu, nie sposób nie zauważyć, że przeciwnik ukazywany jest niejednoznacznie. Obok typowych dla omawianych utworów elementów egzotyki i zagrożenia pojawiają się przedstawienia sprawności i bogactwa wojsk tureckich, a także indywidualnych przejawów odwagi, wojennych umiejętności i żołnierskiej godności.

Taka konstrukcja służyła nie tylko estetycznemu urozmaiceniu narracji, ale też wyraźnej strategii ideologicznej. Zwycięstwo nad silnym, świetnie zorganizowanym przeciwnikiem, co podkreślałem niejednokrotnie, podnosiło wartość triumfu. W epice bohaterskiej przeciwnik nie mógł być jedynie karykaturą – musiał stanowić wyzwanie, którego przewyższenie uwydatniało wartość oręża i tożsamości sarmackiej.

Ukazanie wojsk tureckich jako potężnych i trudnych do pokonania wzmacniało także dramatyczne napięcie i pozwalało na bardziej widowiskowe zestawienie dwóch porządków cywilizacyjnych. Tym samym obraz wroga w omawianych utworach nie był całkowicie zdehumanizowany. Raczej pełnił funkcję konstrukcyjnego przeciwieństwa, które pozwalało zbudować figurę polskiego bohatera jako tego, który w boju z równym sobie potwierdza własną wielkość.

BIBLIOGRAFIA

- Backvis, C. (1975). Słowianie w obliczu „lekcji” tureckiej. W: C. Backvis, *Szkice o kulturze staropolskiej*, wyb. i oprac. A. Biernacki. Warszawa: PIW.
- Baranowski, B. (1950). *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Bogucka, M. (1982). Szlachta polska wobec Wschodu turecko-tatarskiego: między fascynacją a przerażeniem (XVI–XVIII w.). *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, z. 3–4, 185–193.
- Bojanowski, J. (1622). *Naumachija chocimska do Jaśnie Wielmożnego Pana Jego Mości Pana Mikołaja Sieniawskiego, krajczego koronnego, najpierwszego komisarza wojennego na ekspedycyjej walnej przeciwko Turkom w Wołoszech roku 1621*. Jarosław: w Drukarni Jana Szeligi. Bibl. Czar., sygn. 35397 II.
- Buchwald-Pelcowa, P. (2011), „Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie...”. Kilka kartek z dziejów sławy wojny chocimskiej. W: W. Pawlak i M. Piskała (red.), *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*. Warszawa: IBL PAN.

- Czechowicz, A. (2015). *Wszystko to pod figurą: studia o miejscu alegorii w poematach heroicznych XVII wieku*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jabłonowski, S.W. (2019). *Pamiętne uprowadzenie wojska z cieśni bukowińskiej*, oprac. M. Piątek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Kaczmarek, M. (1982). *Sarmacka perspektywa sławy. Nad „Wojną chocimską” Wacława Potockiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Klimaszewski, B. (1983). *Jan III Sobieski w literaturze polskiej i zachodnioeuropejskiej XVII i XVIII wieku*. Warszawa: PWN.
- Krzywy, R. (2016). Obraz Turcji i jej mieszkańców w *Poselstwie wielkim* (1732) Franciszka Gościeckiego na tle staropolskiego dyskursu antytureckiego. W: G. Czerwiński i A. Konopacki (red.), *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*. Białystok: Alter Studio.
- Krzywy, R. (2020). Polska epika bohatera przed i po *Gofredzie*. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*, z. 20, 97–122.
- Leszczynski, R. [b.d.w.]. *Zwycięstwo niezwykłego narodu polskiego nad hardym Turczyńcem na polach chocimskich w r. 1673*. [b.m.w.].
- Leszczynski, S. (2016). *Classicum nieśmiertelnej sławy*, oprac. P. Borek i R. Krzywy, wstęp P. Borek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Morsztyn, Z. (1954). Sławna wiktoryja nad Turkami od wojsk koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego pod Chocimem otrzymana w dzień świętego Marcina roku 1673. W: Z. Morsztyn, *Muza domowa*. T. 2, oprac. i przedmową opatrzył J. Dürr-Durski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 107–133.
- Niewiara, A. (2000). *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowicka-Struska, A. (2011). „Dźwięk Marsa walecznego” Mateusza Kuligowskiego w kontekście utworów pochocimskich 1673 roku. *Senoji Lietuvos Literatūra* (Vilnius), t. 31, 83–104.
- Paszkowski, M. (2017). Chorągiew saumacka w Wołoszech, to jest Pospolite ruszenie i szczęśliwe zwrócenie Polaków z Wołoch w roku terażniejszym 1621, opisana przez Marcina Paszkowskiego. W: M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe*. Cz. 2, oprac. M. Kuran przy udziale R. Krzywego. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, 151–167.
- Piątek, M. (2017). „Cne Lachy wszędy sława wiekopomna głosi”. Wartości rycerskie w świetle literatury okolicznościowej, poświęconej bitwie chocimskiej 1621 roku. W: T. Banaś-Korniak i B. Stuchlik-Surowiak (red.), *Ethos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje*, t. II: *Ethos sarmacki i jego tradycje*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Piątek, M. (2020). Kilka uwag na temat literackich przedstawień bitwy chocimskiej 1673 roku. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*, z. 20, 123–134.
- Podhorodecki, L. (1988). *Chocim 1621*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Potocki, W. (1924). *Wojna chocimska*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.

- Ryba, R. (2014). *Literatura staropolska wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej. Studia i szkice*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ryba, R. (2017). Obraz kampanii chocimskiej z perspektywy litewskiego poety żołnierza. Stefan Jan Ślizień: *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony. Śląskie Studia Polonistyczne*, nr 2(10), 51–65.
- Sikorski, J. (1984). Problematyka walki z Turkami w polskiej literaturze wojskowej i politycznej XVI–XVII w. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. 27, 147–156.
- Ślizień, S.J. (1674). *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony*. Wilno: w Drukarni Akademickiej Societatis Iesu.
- Śliziński, J. (1979). *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Tafiłowski, P. (2013). „Imago Turci”. *Studium z dziejów komunikacji społecznej w dawnej Polsce (1453–1572)*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tazbir, J. (2004). *Polska przedmurzem Europy*. Warszawa: Twój Styl.
- Tazbir, J. (1998). *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*. Warszawa: Interpress.
- Wagner, M. (2009). *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 1–2. Zabrze: Wydawnictwo Inforteditions.
- Wasilewski, W. (2002). *Wyprawa bukowńska Stanisława Jabłonowskiego w 1685 roku*. Warszawa: Neriton.
- Wiśniewska, H. (1997). Wartościowanie Turków w „Wojnie chocimskiej” Wacława Potockiego. *Przegląd Humanistyczny*, nr 1, 45–62.
- Zimorowic, J.B. (2016). Pamiątka wojny tureckiej od Polaków w roku 1621 podniesionej. W: J.B. Zimorowic, *Utwory młodzieńcze*, oprac. R. Krzywy. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.

Marcin Piątek – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, adiunkt w Katedrze Literatury Dawnej i Edytorstwa w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania naukowe autora koncentrują się wokół edytorstwa tekstów dawnych, staropolskiej epiki bohaterskiej, sporów wyznaniowych (XVI–XVII w.) oraz edytorstwa współczesnego. Dorywczo redaktor i korektor.

